

KS. JÓZEF HERBUT

CHARAKTERYSTYKA TERMINÓW ORZEKANYCH ANALOGICZNIE

1. Treść terminów analogicznych. — 2. Zakres terminów analogicznych. — 3. Analogiczność a mętność. — 4. Granice zmienności znaczeń. — 5. Odpowiedniość definicyjna.

W logicznej teorii języka uwzględniającej potrzeby klasycznej filozofii bytu wyróżnia się trzy sposoby orzekania terminów o rzeczach: jednoznaczny, analogiczny i całkowicie wieloznaczny. Orzekanie analogiczne zachodzi wówczas, kiedy dane wyrażenie odnosimy do dwóch co najmniej przedmiotów z intencją wskazania pewnego podobieństwa między nimi, lecz bez abstrahowania od cechujących je różnic. Jeśli to podobieństwo zasadza się na związkach przyczynowo-skutkowych łączących przedmioty, mamy do czynienia z analogią prostą, zwaną tradycyjnie analogią atrybucji. Jeśli natomiast podstawę podobieństwa stanowią pewne relacje tworzące strukturę przedmiotów lub ich cechy względne, mówimy o analogii złożonej, czyli analogii proporcjonalności. Dla teorii bytu zmierzającej do formułowania twierdzeń ogólnych i zarazem uwzględniających odrębności faktycznie istniejących rzeczy właściwa determinacja sposobów analogicznego orzekania jest sprawą ważną. Chroni bowiem z jednej strony przed abstrakcyjnymi wypowiedziami sztucznie ujednocającymi badaną rzeczywistość, a z drugiej przed błędami, które mogą wynikać ze stosowania wyrażen niejednoznacznych. Z zespołu zagadnień związanych z posługiwaniem się analogią w poznaniu filozoficznym zamierzamy tu podjąć jedno, mianowicie chcemy wskazać pewne cechy przysługujące wyrażeniom orzekanym wedle analogii proporcjonalności właściwej.

1. Treść terminów analogicznych

Wedle tradycyjnego poglądu terminy jednoznaczne otrzymuje się w wyniku abstrakcji pewnych cech przysługujących w taki sam sposób licznym przedmiotom i dzięki temu terminy te można następnie orzekać w identycznym sensie o wszystkich desygnatach ich zakresu. Natomiast terminy analogiczne proporcjonalnie z założenia mają ujmować nie cechy identyczne, lecz cechy przysługujące wielu przedmiotom w różny sposób. Podstawę do ich utworzenia stanowią podobne relacje, które łączą dane cechy (analogon) z poszczególnymi przedmiotami (analogatami). W terminie analogicznym zaznaczają się więc wyraźnie dwa elementy:

1) jakaś treść, inna dla każdego analogatu, 2) relacja owej treści do poszczególnych analogatów. Pierwszy element, tzn. treść, znaczony jest przez termin proporcjonalnie analogiczny wprost, drugi zaś element — proporcjonalne odniesienie tej treści do przedmiotów, współznaczone jest w sposób ogólny i nie wprost. Analogaty jako byty o zasadniczo różnej formie substancjalnej nie dają się — pod określonym względem — objąć ogólnym pojęciem jednoznacznym. Z założenia, wspólnej im proporcjonalnie właściwości nie należy abstrahować i ujednoznaczać. Należy ją ująć taką, jaką jest w konkretnych przypadkach i dlatego pojęcia analogiczne łącznie z daną treścią implikują aktualnie wszystkie jej podmioty, choć w sposób niewyróżniony — *actu confuse* ¹.

Pewne nowe momenty do interpretacji natury pojęć analogicznych wnoszą wypowiedzi A. M. Krapca oraz E. Gilsona. Zdaniem Krapca to, co nazywa się np. analogicznym „pojęciem” bytu, jest w gruncie rzeczy sądem tożsamościowym, dającym się wypowiedzieć w zdaniu: byt jest bytem. W tego typu zdaniu orzeczenie określa byt w sensie esencjalnym, podmiot zaś determinowany przez orzeczenie — byt w sensie egzystencjalnym. W sądzie tożsamościowym „byt jest bytem” chodzi o stwierdzenie, że w każdej rzeczy występują dwa czynniki koniecznie sobie przyporządkowane: zdeterminowana istota i proporcjonalne jej istnienie. To, co spełnia w takim sądzie funkcję podmiotu, jest kompleksem sądów egzystencjalnych bezpośrednich będących jakby syntezą poznania zmysłowego i intelektualnego; to zaś, co stanowi orzeczenie, jest zbiorem pojęć uniwersalnych, ujmujących istotowe uposażenie bytów. Jeśli się chce podkreślić akt realnego istnienia rzeczy, to w sądzie tożsamościowym „byt jest bytem” podmiotem będzie byt ujęty esencjalnie, orzeczeniem natomiast — byt wzięty w aspekcie jego istnienia ². Sąd tego rodzaju można chyba interpretować w następujący sposób: to, co jest bytem, istnieje proporcjonalnym sobie istnieniem. Istnieją tylko konkretne przedmioty: $a_1, a_2, a_3 \dots$, a zatem powyższy sąd jest skrótowym ujęciem szeregu sądów jednostkowych takiej mniej więcej postaci: a_1 jest P_1 , a_2 jest P_2 itd., przy czym „jest P ” symbolizuje tu zwrot „istnieje proporcjonalnym sobie istnieniem” i „ P ” jest inne dla każdego „ a ”

Gilson, wyjaśniając wypowiedzi Tomáša z Akwinu na temat poznawania Boga na drodze analogii, dochodzi do przekonania, że w płaszczyźnie pojęć nie ma ewentualności pośredniej między jednoznacznością a wieloznacznością i że sprawę pojęć analogicznych należy rozpatrywać w obrębie budowanych z nich sądów ³. Znaczy to, że aktualna analogiczność nie jest bezwzględną własnością żadnego pojęcia, lecz występuje dopiero przy użyciu pewnych pojęć w sądach. Wyraźnie zwraca już na

1 Tę trudną do opisanía właściwość pojęć analogicznych Jan od św. Tomasza wyjaśnia w ten sposób: „Analogum in abstracto representare sua analogata confuse in actu, non explicité. Unico conceptu representari posse multa confuse, non distincte et ut plura sunt. Conceptus confuse attingens plura ipsa confusione ea unit, solumque explicat unitatem illorum plurium, non praecisionis, sed confusionis; unitas autem confusionis requirat actualem pluritatem earum, quae confuse accipiuntur” *Cursus Philosophicus Thomisticus*, t. I, Logica. Ed. Reiser. Taurini 1930, 422.

2 *Teoria analogii bytu*, Lublin 1959, 140; *Transcendentalia i uniwersalia*, Roczniki Filozoficzne 7 (1959) z. 1, 26 n.

3 *Tomizm*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1960, 157.

to uwagę J. Salamucha, a zwłaszcza J. M. Bocheński⁴. Jeśli ma się dwa zdania: „Bóg jest sprawiedliwy” i „człowiek jest sprawiedliwy”, to można zasadnie powiedzieć, iż wyraz „sprawiedliwy” przyjmuje w tych wypowiedziach znaczenie analogiczne. Natomiast wyraz ten użyty jeden raz nie jest jeszcze aktualnie analogiczny.

Aby wyjaśnić to zagadnienie szerzej, dobrze będzie przypomnieć, jak ma się sprawa z terminami potencjalnie i aktualnie wieloznacznymi oraz jednoznacznymi. Wyrażenia o charakterze nazwowym mogą mieć znaczenie mniej lub więcej jasne i wyraźne. Nazwa wyposażona jest w znaczenie jasne (ostre), jeżeli wiadomo w jakich okolicznościach należy ją używać, albo ściślej — istnieje metoda pozwalająca trafnie rozstrzygać o dowolnym przedmiocie, czy podpada, czy nie pod zakres danej nazwy. Nazwa ma znaczenie wyraźne, jeśli można wymienić cechy składające się na jej treść, czyli jeśli istnieje analityczna definicja treści owej nazwy. O dokładne zdeterminowanie znaczeń swoich terminów zabiegają przede wszystkim nauki ścisłe. Natomiast w języku potocznym mamy najczęściej do czynienia z wyrażeniami o znaczeniu mętnym, tzn. bądź nieostrym, bądź niewyraźnym, bądź zarazem i nieostrym i niewyraźnym. Tym niemniej jeśli znak słowny ma być nazwą, tj. pełnić funkcję oznaczania, musi być wzięty w jakimś jednym określonym sensie. Jedna i ta sama nazwa, poprawnie użyta w zdaniu, nie może mieć aktualnie dwu lub więcej znaczeń, czyli nie może być aktualnie wieloznaczna.

Gdy się mówi o wyrażeniach potencjalnie wieloznacznych, chodzi wtedy o słowa, dla których reguły językowe dopuszczają w różnych kontekstach dwa lub więcej sposobów rozumienia. Tak np. według reguł języka polskiego wyraz „babka” przy jednym swym znaczeniu oznacza kobietę — matkę ojca lub matki, przy drugim — pewien gatunek rośliny o właściwościach leczniczych, przy trzecim — rodzaj ciasta świątecznego. Z aktualną wieloznacznością mamy do czynienia wówczas, kiedy ten sam wyraz użyty jest co najmniej w dwóch kontekstach i w każdym z nich ma sens inny, ale tylko jeden. Teoretycznie rzecz biorąc, wyrażenia potencjalnie wieloznaczne można by z danego języka wyrugować, w drodze wzbogacenia go w zasób nowych symboli językowych. Jeśli idzie o wyrażenia potencjalnie jednoznaczne, to są to słowa, dla których reguły języka przypisują tylko jedno znaczenie. O aktualnej jednoznaczności można mówić wtedy, gdy zasadniczo równokształtne wyrażenia użyte są w pewnym zespole wypowiedzi dwa razy w takim samym znaczeniu.

Wydaje się, iż nie inaczej ma się sprawa z wyrażeniami częściowo wieloznacznymi, czyli o znaczeniu analogicznym. Nazwa tego typu, jeśli występuje w oderwaniu od kontekstu i jest zrozumiała, posiada jakiś jeden, najczęściej tylko ogólnie określony sens. Przy tym jest ona potencjalnie analogiczna, ponieważ reguły języka, do którego należy, pozwa-

4 J. Salamucha, *O możliwości ścisłego formalizowania dziedziny pojęć analogicznych*, w: *Myśl katolicka wobec logiki współczesnej*, Poznań 1937, 145; J. M. Bocheński, *Über die Analogie*, w: *Logisch-Philosophische Studien*, Freiburg-München 1959, 110. Z autorów o innej orientacji filozoficznej podobną opinię wypowiadał J. St. Mill, który przyjmował tradycyjny podział nazw na jednoznaczne, wieloznaczne i analogiczne, z tym, że te ostatnie utożsamiał z metaforycznymi. Jego zdaniem analogiczne jest w gruncie rzeczy orzekanie a nie sama nazwa. *System of logic*, t. I, 47 nn.

lają na pewne zróżnicowanie jej znaczenia w określonych granicach. Dokonuje się to w orzekaniu, czyli gdy nazwa występuje w odpowiednim kontekście zdaniowym. Jeśli nazwa tego rodzaju użyta jest w jednym zdaniu i pewne cechy przedmiotu, o którym się ją orzeka, są znane, to i sens owej nazwy determinuje się całkowicie. Natomiast w przypadku, gdy wyraz potencjalnie analogiczny występuje w kilku zdaniach mówiących o rzeczowo różnych przedmiotach, mamy do czynienia z aktualną analogicznością tego wyrazu. Występują wtedy co najmniej dwa terminy zasadniczo równokształtne i ich znaczenie jest różne, lecz zarazem pod pewnym względem podobne. Aktualna analogiczność nie jest więc bezwzględną właściwością żadnego terminu, lecz właściwością względną uwidaczniającą się dopiero przy wielokrotnym orzekaniu terminów określonego typu.

Zresztą trudno jest w ogóle zrozumieć jak jakaś nazwa jako nazwa mogłaby być aktualnie analogiczna, tzn. jak mogłaby aktualnie ujmować różne cechy przysługujące wielu przedmiotom. W strukturze nazwy nie zawiera się nic, co mogłoby jej zawartość rozkładać na dwie (lub więcej) treści różne. Modyfikacje treści nazwy dokonują się dopiero na skutek odniesienia jej do heterogenicznych desygnatów. I aczkolwiek w treści terminu potencjalnie analogicznego zawarta jest pewna relacja do jego różnych desygnatów, to jednak właściwe zróżnicowanie owej treści występuje dopiero w orzekaniu, czyli przez wypowiedzanie zdań, w których dany termin użyty jest przynajmniej dwa razy. Niektóre terminy są potencjalnie jednoznaczne, ponieważ ich treść stanowią cechy zrealizowane w przedmiotach w taki sam sposób. Inne znów terminy są potencjalnie analogiczne, jako że na ich treść składają się takie cechy, które faktycznie w zasadniczo różny sposób — a tylko częściowo podobny — przysługują licznym rzeczom. W orzekaniu treść takich terminów specyfikuje się, jakby dostosowuje do każdego przedmiotu z osobna. Jeśli te przedmioty są różne, to termin potencjalnie analogiczny, dzięki dostosowaniu się do nich, „rozpada się” na kilka terminów, które względem siebie są już aktualnie analogiczne⁵. Za przykład niech posłuży termin „dusza”. Wypowiedziawszy dwa zdania: „człowiek ma duszę” i „zwierzę ma duszę” mamy do czynienia z dwoma syntaktycznie złożonymi nazwami aktualnie analogicznymi: „dusza ludzka”, „dusza zwierzęca”. Natomiast sam termin „dusza” jest jedynie potencjalnie analogiczny; jego treść stanowią te cechy, które zawierają się zarówno w pojęciu „duszy ludzkiej”, jak i w pojęciu „duszy zwierzęcej”

To, co zostało wyżej powiedziane, można przedstawić jeszcze inaczej. Wyrazy zupełnie wieloznaczne nie mają jednej definicji nominalnej, lecz kilka, co najwyżej z zaznaczeniem, która z nich jest najbardziej właściwa. Są więc zasadniczo niedefiniowalne. Nazwa całkowicie wieloznaczna tylko przypadkiem łączy heterogeniczne gatunki przedmiotów. Natomiast gdy występuje jedynie częściowa heterogeniczność, to nazwa łączy różne klasy desygnatów poprzez przynajmniej pod pewnym względem podobne znaczenia. I to, co jest wspólne dla różnych sensów nazwy, daje się określić przez jakąś jedną definicję, choćby ogólnie pojętą. Otrzy-

5 Zob. J. Petrin, *Univocité et analogie dans les lois de la logique*, Angelicum 26 (1949), 233-249; M. Slattery, *Concerning two Recent Studies in Analogy*, New Scholasticism 31 (1957), 237-247.

muje się wówczas termin o znaczeniu potencjalnie analogicznym. O ile zachodzi potrzeba dokładniejszego określenia danego terminu, można to zrobić przez alternatywne określenia poszczególnych podgatunków jego desygnatów. Określenia te będą już względem siebie aktualnie analogiczne.

Powyższe ujęcie analogiczności terminów względnie pojęć nie jest pomyślane jako nowa koncepcja odbiegająca od dotychczasowej teorii analogii. Chodzi nam tylko o uwyrażnienie tego, co kryje się w wypowiedziach dawniejszych teoretyków analogii mającej zastosowanie w metafizyce, m. in. Kajetana i Jana od św. Tomasza⁶. Przyjmując je nie schodzi się jeszcze na tory skotystycznego rozumienia analogii. Jest bowiem rzeczą znaną, że Duns Szkot przesadnie zaakcentował jedność pojęć metafizycznych (w szczególności pojęcia bytu), abstrahując w ich definicjach od różnych sposobów faktycznego urzeczywistniania się cech stanowiących ich treść. Tak rozumiane pojęcia nie są nawet potencjalnie analogiczne. Przyjmując wyżej podaną koncepcję pojęć analogicznych proporcjonalnie, nie „ujednoznacznia się” też transcendentnych pojęć występujących w systemie metafizyki uwypuklającej egzystencjalny aspekt bytów. Jak już bowiem zaznaczyliśmy, zasadnicze pojęcie takiego systemu metafizyki — pojęcie bytu, należy uważać za sąd tożsamościowy zbierający w sobie szereg pojęć jednoznacznych oraz sądów egzystencjalnych. W innych pojęciach transcendentnych, równoważnych zakresowo z pojęciem bytu, dodane są nowe aspekty dostrzeżone w rzeczach w wyniku filozoficznego poznania. Mieści się w nich pojęcie bytu oraz nowy sąd wyrażający pewne przyporządkowanie wszystkich rzeczy.

Jak wiadomo, w logice tradycyjnej dominował pogląd, iż pojęcia są pierwotniejsze niż sądy i że sądy powstają w wyniku różnego połączenia pojęć. Nie wchodząc w dyskusje na temat allogeniczej oraz idiogenicznej teorii sądów, można stwierdzić, że istnieją pewne złożone treściowo pojęcia, które otrzymuje się dopiero w wyniku sądzenia⁷. Do tego typu pojęć należą m. in. pojęcia filozofii bytu. Powstają one jako swoisty abstrakt pewnych prostych i ogólnie ważnych sądów lub stanowią nawet „sądy skondensowane”. Pojęcia te wzięte od strony ich treści nie różnią się od istotnej zawartości treściowej sądów, z których się je otrzymuje. Pozostają jednak pojęciami, ponieważ brakuje im właściwej sądom asercji. Po tym ogólniejszym wyjaśnieniu wrócimy jeszcze raz do analizowanego wyżej pojęcia bytu. Jest to skondensowany sąd, ujmujący dwojaki aspekt rzeczy: istotę oraz istnienie. „Byt jest bytem” to znaczy (w interpretacji esencjalnej): „to co istnieje jest w sobie treściowo zdeterminowane” lub też: „każdej zdeterminowanej w sobie treści przysługuje proporcjonalne jej istnienie” (w interpretacji egzystencjalnej). Tak rozumiane pojęcie bytu jest tylko potencjalnie analogiczne. W orzekaniu

6 Caietanus Thomas de Vio, *De nominum analogia*. Ed. Zammit. Romae 1934, 35. „Res analogia potest quidem intellegi non cointellectis analogatis et consequenter abstrahere ab eis. (...) Opórtet duplicem analogi mentalem conceptum distinguere, perfectum et imperfectum; et dicere quod analogo et suis analogatis respondet unus conceptus mentalis imperfectus, et tot perfecti quod sunt analogata”. Niektóre wypowiedzi Kajetana w tej materii nie są zupełnie jasne.

7 Zob. np. M. L. R o u r e, *Logique et métalogue*, Paris 1957, 189.

o konkretnych przedmiotach lub pewnych kategoriach przedmiotów jego treść wyrażnia się i specyfikuje⁸. Jeśli mamy co najmniej dwa sądy, w których występuje to pojęcie i przy tym jego treść nie jest w obu przypadkach taka sama, można mówić o aktualnej analogiczności pojęcia bytu.

2. Zakres terminów analogicznych

Zakresy terminów jednoznacznych bywają szersze lub węższe, zależnie od bogactwa zawartej w nich treści. Zakres terminu analogicznego proporcjonalnie zależy od zasięgu cechy (analogonu) będącej treścią terminu. Biorąc właśnie pod uwagę ów zasięg można wyróżnić następujące rodziny terminów analogicznych.

1) Terminy całkowicie transcendentálne (przestępne). Takim jest termin „byt” oraz terminy zakresowo z nim zamienne: rzecz, jedność, prawda, dobro, akt⁹. Odnoszą się one do całej rzeczywistości, zatem zasięg ich orzekania nie ma żadnego kresu. Terminy tego typu przekraczają wszelkie rodzaje i gatunki, do których rzeczy w jakikolwiek sposób należą i dlatego można je orzekać formalnie o każdej rzeczy. Podstawowym jest tu pojęcie bytu. W innych pojęciach przestępnych ujęty jest jakiś nowy aspekt rzeczywistości, stąd treść ich wzbogaca się, mimo że zakres pozostaje bez zmian. Widać z tego, iż do pojęć tej grupy nie stosuje się zasada o „odwrotnie proporcjonalnym” stosunku treści pojęcia do jego zakresu.

2) Terminy częściowo transcendentálne, czyli takie, których zakres nie obejmuje całej rzeczywistości, ale również nie ogranicza się do bytów jednej tylko metafizycznej kategorii. Dają się tu zaliczyć terminy: możność, materia pierwsza, forma substancjalna, przyczyna itp. Można tu dołączyć także terminy odnoszące się do tzw. doskonałości czystych (np. życie, mądrość, miłość).

3) Terminy, które w tradycyjnej logice uchodziły za jednoznaczne, w metafizyce jednakowoż traktowane są jako analogiczne. Należą tu najwyższe pojęcia rodzajowe: substancja, przypadłość oraz pojęcia poszczególnych kategorii przypadłości, a więc np. ilość, jakość, stosunek. Zakresy owych pojęć są dokładnie ograniczone.

4) Terminy analogiczne o ograniczonym zakresie, których podrzędni nie wychodzą poza wyróżnione w metafizyce kategorie. W pewnych kontekstach mogą one wprawdzie być rozumiane jako jednoznaczne, jednak występują również w tzw. analogii proporcjonalności ogólnej. Za przykład mogą tu służyć nazwy „dusza”, „poznanie” itp.

Najszerszymi zakresowo pojęciami dającymi się jeszcze orzekać jednoznacznie są tzw. genera generalissima: substancja oraz najwyższe rodzaje przypadłości. Pojęcia całkowicie transcendentálne i transcendentálne częściowo zawsze orzekane są wedle analogii proporcjonalności właściwej.

8 Jedną z tez metafizyki głosi, że pojęcie bytu zacieśnia się do pojęć podrzędnych przez ściślejsze określenie jego treści.

9 Autorzy niejednakowo porządkują pojęcia tej grupy i nie ma ogólnej zgody co do ich liczby.

3. Analogiczność a mętność

Analogiczność, o której tu cały czas mówimy, nie utożsamia się z mętnością wyrażeń, ani też mętność nie musi wyrażeniom orzekanym wedle analogii towarzyszyć. Mętność wyrażeń może przybierać różne stopnie, z których pewne są względnie dopuszczalne nawet dla terminów języka naukowego. Mętność słów o charakterze nazwowym spowodowana jest bądź nie dość jasnym rozumieniem nazwy (nie wiadomo dokładnie, w jakich okolicznościach należy ją stosować), bądź nie dość wyraźnym rozumieniem nazwy (nie umiemy podać analitycznej definicji jej treści).

Specyficzne dla filozofii bytu pojęcia całkowicie transcendentálne i częściowo transcendentálne powstają jako rezultat intelektualnego ujęcia koniecznych czynników bytu lub jego właściwości. Pojęcie bytu — naczelne pojęcie analogiczne — ujmuje bytowość rzeczy z zaznaczeniem ich elementu egzystencjalnego oraz istotowego. Treści tego pojęcia nie da się wprawdzie zdefiniować w sposób ścisły, ale można ją uczynić dostatecznie zrozumiałą przez wskazanie procesu formowania pojęcia i odpowiedni opis dokonany na bazie języka potocznego. W innych pojęciach transcendentálnych, zarówno zakresowo z pojęciem bytu zamiennych, jak i o zakresie węższym, eksplikuje się analogicznie ukonstytuowaną treść, uchwyconą już w pojęciu bytu. Treściową zawartość pojęć tego typu wyjaśnia się w filozofii przez pewne definicje kontekstowe, opisy, czasem nawet przez przykłady i przenośnie. Mimo że precyzja owych zabiegów niejednokrotnie nie jest większa od precyzji języka potocznego, pozwalają one jednak na poprawne posługiwanie się transcendentálnymi pojęciami analogicznymi. Oczywiście pojęcia te należy brać zawsze w ich właściwym kontekście, tzn. w powiązaniu z twierdzeniami filozofii bytu. Jeśli ma sens mówienie o jasnym (wedle wyżej podanego określenia) rozumieniu terminów analogicznych transcendentálnych, to nie ma trudności w rozstrzygnięciu czy jakiś przedmiot podpada, czy też nie — pod zakres któregoś z tych terminów. Terminy całkowicie transcendentálne obejmują swym zasięgiem wszystkie w ogóle byty, terminy zaś częściowo transcendentálne odnoszą się do wszystkich bytów dostępnych naszemu doświadczeniu. Gdy się czasem mówi, że wyrażenia analogiczne z założenia mają znaczenie mętne, to bierze się „mętność” w tym sensie, iż treść owych wyrażeń ulega w trakcie ich orzekania różnicowaniu. Natomiast mętność pojęta jako nie dość wyraźne lub nie dość jasne rozumienie nazwy nie wiąże się koniecznie z terminami analogicznymi o ponadkategorialnym zasięgu. Jeśli idzie o terminy zaliczone w punkcie 2 do grupy trzeciej i czwartej, to sprawa ich możliwej mętności ma się podobnie, jak sprawa mętności filozoficznych terminów z założenia orzekanych jednoznacznie.

4. Granice zmienności znaczeń

W klasycznej filozofii bytu stoi się na stanowisku, że realnie istnieją tylko byty jednostkowe. Każdy pozamyślowy przedmiot jest czymś pojedynczym i konkretnym, a wszelkie tzw. przedmioty ogólne należą do dziedziny bytów intencjonalnych. Stąd też pojęcia analogiczne proporcjonalnie orzeka się wyłącznie o indywiduach. Wedle logicznej teorii typów wszystkie indywidualne przedmioty należą do typu zerowego i wy-

rażenia typikalnie wieloznaczne w zastosowaniu do indywiduów przybierają jeden i ten sam sens. Natomiast terminy analogiczne właśnie o przedmiotach indywidualnych orzeka się w zróżnicowanym znaczeniu. Można by nawet powiedzieć, iż w metafizyce każdy konkretny byt (substancja prima) traktuje się jako przedmiot odrębnego typu i terminy analogiczne orzekane o poszczególnych przedmiotach dostosowują do nich swoją treść.

Niekiedy jednak metafizycy wyróżniają takie klasy przedmiotów, o których elementach pewne nazwy — w zasadzie analogiczne — wygodniej jest im orzekać jednoznacznie. Dla zobrazowania tego może posłużyć termin „przyczyna”. Przyczyną nazywa się w filozofii pryncypium wpływające wewnątrznie na powstanie innego bytu. Działające w świecie rzeczywiste przyczyny, według tradycyjnego ujęcia, dają się sprowadzić do czterech zasadniczo różnych typów: przyczyny materialnej, formalnej, sprawczej i celowej. Poszczególne typy przyczyn określa się zwykle w ten sposób: przyczyna materialna to pryncypium, które jako podłoże wpływa wewnątrznie na powstanie istnienia czegoś innego; przyczyna formalna to pryncypium, które przez kształtowanie samej istoty wpływa wewnątrznie na powstanie czegoś innego; przyczyną sprawczą jest pryncypium, które przez swe działanie wpływa wewnątrznie na zaistnienie czegoś innego; przyczyna celowa to pryncypium, które jako kres determinujący działanie wpływa wewnątrznie na istnienie czegoś innego. Mamy zatem cztery klasy przyczyn i względem elementów tych klas termin „przyczyna” orzekany jest analogicznie. Natomiast nazwę poszczególnej klasy wypowiada się niekiedy o jej elementach jednoznacznie, np. nazwę „przyczyna formalna” o członach klasy drugiej.

Podobnie ma się sprawa ze znaczeniem słowa „istnienie”. Mówi się bowiem często, że wyraz „istnienie” nie jest jednoznaczny odnośnie do Boga i świata lub odnośnie do substancji i przypadłości. Przeciwstawia się w ten sposób pewne kategorie bytów oraz stwierdza, iż dany termin nie może być o nich orzekany inaczej niż analogicznie. Na ogół nie towarzyszy temu wyjaśnienie, jak bywa orzekany ów termin o bytach tej samej kategorii. Wydaje się, iż w wypowiedziach tego rodzaju chodzi o zwrócenie uwagi na to, że różnica znaczeń danego wyrażenia w stosunku do elementów jednej i drugiej klasy jest większa niż różnica znaczeń dla poszczególnych elementów jednej tylko klasy. Jednak można znaleźć i takich autorów, którzy wyraźnie stwierdzają, że pewne terminy analogiczne z zakresu metafizyki dają się wypowiadać o przedmiotach określonych zbiorów jednoznacznie. Tak np. Bocheński udowadnia na gruncie systemu kategorii syntaktycznych, że słowo „być”, analogiczne w orzekaniu o substancjach i przypadłościach, w zastosowaniu tylko do substancji lub tylko do przypadłości należy do jednej kategorii syntaktycznej, a co za tym idzie — może być potraktowane jako jednoznaczne¹⁰.

5. Odpowiedniość definicyjna

Zdaniem Kajetana w analogii proporcjonalności należy wyróżnić jedno pojęcie niedoskonałe, ujmujące łącznie wszystkie analogaty oraz tyle pojęć doskonałych, ile jest analogatów¹¹. W związku z tym nasuwa się

¹⁰ *Über syntaktische Kategorien*, w: *Logisch-Philosophische Studien*, 91-93.

¹¹ Dz. cyt., 35 nn.

pytanie, jaki jest stosunek między owymi pojęciami doskonałymi, czy istnieje odpowiedniość definicyjna pomiędzy treściami tych pojęć. Teoretycy analogii dają zwykle następującą odpowiedź: treść jednego pojęcia jest proporcjonalnie identyczna z treścią drugiego lub inaczej: definicja jednego analogatu (pod względem analogicznej formy) jest proporcjonalnie definicją drugiego¹². Jak należy to rozumieć?

Treści dwu pojęć reprezentujące w sposób doskonały dwa analogaty mają pewne elementy wspólne, mianowicie, taki sam stosunek przyporządkowuje owe treści poszczególnym przedmiotom. Ten stosunek można charakteryzować od strony „ilościowej” i „jakościowej”: od strony ilościowej — każda treść z osobna jest proporcjonalna do sposobu istnienia swego analogatu; od strony jakościowej — owe treści odgrywają podobną rolę w swoich podmiotach. Znając np. naturę i funkcje duszy ludzkiej, można wydawać pewne sądy o naturze i roli duszy u zwierzęcia. Sądy te będą dotyczyły tylko najogólniejszej roli analogonu w jego analogacie. W obu przypadkach dusze są czynnikami istotnymi swoich podmiotów, są ostatecznymi zasadami wszystkich ich czynności, organizują ich działanie od wewnątrz. Bardziej szczegółowych twierdzeń o naturze oraz funkcjach analogonu w analogacie drugim, na podstawie znajomości analogatu pierwszego, wygłaszać nie można. Jeśli się na nie zdecydujemy, będą to jakieś hipotezy wymagające sprawdzenia. Podobnie ma się sprawa w przypadku pojęcia bytu. Istnienie, nie będąc ani elementem konstytutywnym, ani konsekwentnym danego analogatu, nie stanowi podstawy do poznania natury analogatu drugiego. Może jedynie stanowić punkt wyjścia do poznania bytowości owego analogatu, tzn. do poznania go jako pewnej istoty pozostającej w koniecznym stosunku do proporcjonalnego jej aktu istnienia. Tak więc przy terminach orzekanych według analogii proporcjonalności właściwej mamy do czynienia tylko z częściową odpowiedniością definicyjną ich zmodyfikowanych znaczeń, odpowiedniością determinowaną bliżej przez konteksty, w których dane terminy występują.

12 Zob. Kajetan, dz. cyt., 54 i 61; G. Manser, *Das Wesen des Thomismus*. Freiburg 1949, 435; Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, 149 i 226.